





D-r WŁADYSŁAW ZAHORSKI

**KOŚCIÓŁ
ŚW. MIKOŁAJA**
W WILNIE

ODBITKA Z KWARTALNIKA LITEWSKIEGO

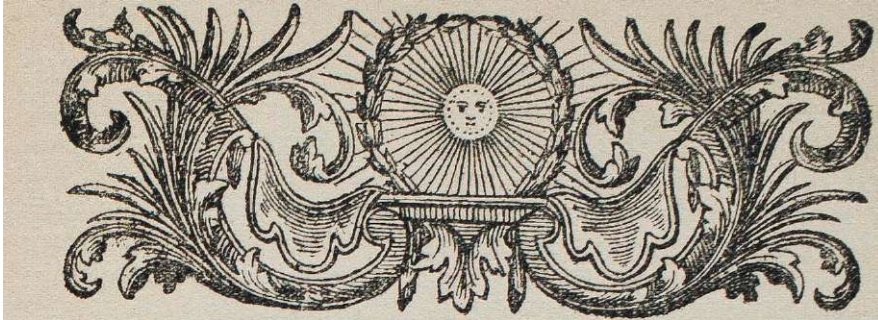


KSIĘGARNIA STOW. NAUCZ. POLSKIEGO. WILNO.
M. ARCT: WARSZAWA, POZNAŃ, LUBLIN, ŁÓDŹ.



Centrum Dokumentacji Kultur Pogranicza
OSRODEK
POGRANICZE SZTUK KULTUR NARODÓW
ul. Piłsudskiego 37, tel. 169
16-500 SEJNY
skr. pocz. 15

2400 ✓



Kościół św. Mikołaja

w Wilnie.

Przy jednym z zaułków dzielnicy żydowskiej w Wilnie, okryty między domami i otoczony dokoła murem, wznosi się kościół św. Mikołaja, od którego i zaułek otrzymał swą nazwę.

Jest to bez zaprzeczenia najstarszy z kościołów wileńskich i gdy od innych świątyń, później wzniesionych, nawet śladów nie zostało, lub w najlepszym razie dochowały się do naszych czasów tylko ruiny, kościółek św. Mikołaja przetrwał przeszło pięć wieków i był świadkiem dziejów Wilna niemal od samego założenia stolicy Litwy.

Gdy zaproszeni przez W. ks. Litewskiego Giedymina, zaczęli tłumnie przybywać do Wilna z obcych krajów kupcy i rzemieślnicy, wielki książę dla każdej narodowości inną dzielnicę w mieście na mieszkanie wyznaczył. Tak, Litwini pozostali na podzamczu i w najbliższym sąsiedztwie zamków, Polacy zajęli dzisiejsze ulice: — Trocką i Pałacową, kupcy ruscy zamieszkali w okolicach dzisiejszej Ostrobramy, Bakszty i Zarzecza¹⁾, zaś dla Niemców wyznaczono część miasta, którą przerywała ulica Niemiecka; zwana za czasów Olgierda Gasztoldowską. W tej to dzielnicy Niemcy katolicy mieli własny cmentarz, na którym swych zmarłych grzebali.

Około połowy XIV wieku przy cmentarzu stanął mały drewniany kościółek z plebanją pod wezwaniem św. Mikołaja. Kościół ten istniał jeszcze w 1397 r. co potwierdzają stare dokumenty, czyjednak stał on na tem samym, co dziś miejscu, nie można z pewnością twierdzić, chociaż zdaje się że tak istotnie było. Nie przechowało się żadnych dokumentów

¹⁾ Dotąd są na Zarzeczu ulice noszące nazwy: Popowska. zaułek P0110-Miarski, zaułek Spaski t t. d.

o założeniu kościoła, tylko kg. Grzybowski, korzystający z archiwum klasztoru Franciszkanów, pisze: „Jest też w Wilnie kościół św. Mikołaja do 00. Franciszkanów należący, który lubo jest staroświecki, pośledniejszy jednak od kościoła Panny Maryi, bo w lat 130 po nim wymurowany i nadany od szlachetnie urodzonego Hanula Nakienny, Namiestnika Wileńskiego, który do tej fundacji oddał wszystkie płacy około kościoła św. Mikołaja zostające, od królów uprzywilejowane i libertowane" *)•

Ale Grzybowski wyraźnie mówi o dzisiejszym murowanym kościele św. Mikołaja, fundowanym przez Hawnuła i wcale nie wspomina o pierwotnym drewnianym. Myli się również Grzybowski o 30 lat. przywodząc rok wymurowania kościoła, ponieważ przytrzymuje się błędnej chronologii Strykowskiego. Kraszewski ²⁾ bezkrytycznie powtórzył nieściłą opowieść Grzybowskiego, dodając, że Hawnul uczynił zapis kościołowi w r. 1464, gdy tymczasem wiadomo, że Hawnul umarł w r. 1434. Jeszcze większy błąd popełniają niektórzy historycy przypuszczając, że początkowo na miejscu kościoła św. Mikołaja była cerkiew pod tem wezwaniem, w której to cerkwi jakoby zostały pogrzebane ciała pierwszych męczenników wileńskich wschodniego obrządku: Eustachego, Antoniego i Jana, powieszonych z zezwolenia W. księcia Olgerda. Błędne to przypuszczenie powstało ztąd, iż oprócz katolickiego kościoła św. Mikołaja były w Wilnie w XIV wieku dwie cerkwie pod wezwaniem tegoż świętego, mianowicie: jedna dotąd istniejąca przy ulicy Wielkiej naprzeciw sztabu wojennego i druga cerkiewka drewniana Uśpienja Nikoły na rogu dzisiejszego Łotoczka. Ta ostatnia cerkiew w pożarze 1610 roku do szczętu spłonęła i ślad jej zaginął do tego stopnia, że już w roku 1671 w sporze Magistratu z, Metropolitą o place cerkiewne, radni pod przysięgą zeznali, iż nie pamiętają, aby tu kiedy była jaka cerkiew ⁴⁾. W tej to właśnie cerkwi Uspienja Nikoły były pierwotnie złożone zwłoki męczenników Otóż niektórzy nie wiadomo na czym się opierając, przypuszczali, że ta druga cerkiew stała na miejscu kościoła św. Mikołaja,

Nowsze atoli badania z zupełną pewnością dowiodły, że cerkiew Uśpieuja Nikoły znajdowała się w XV i XVI wiekach na rogu dzisiejszego Łotoczka około hotelu Nizzkowskiego ⁵⁾.

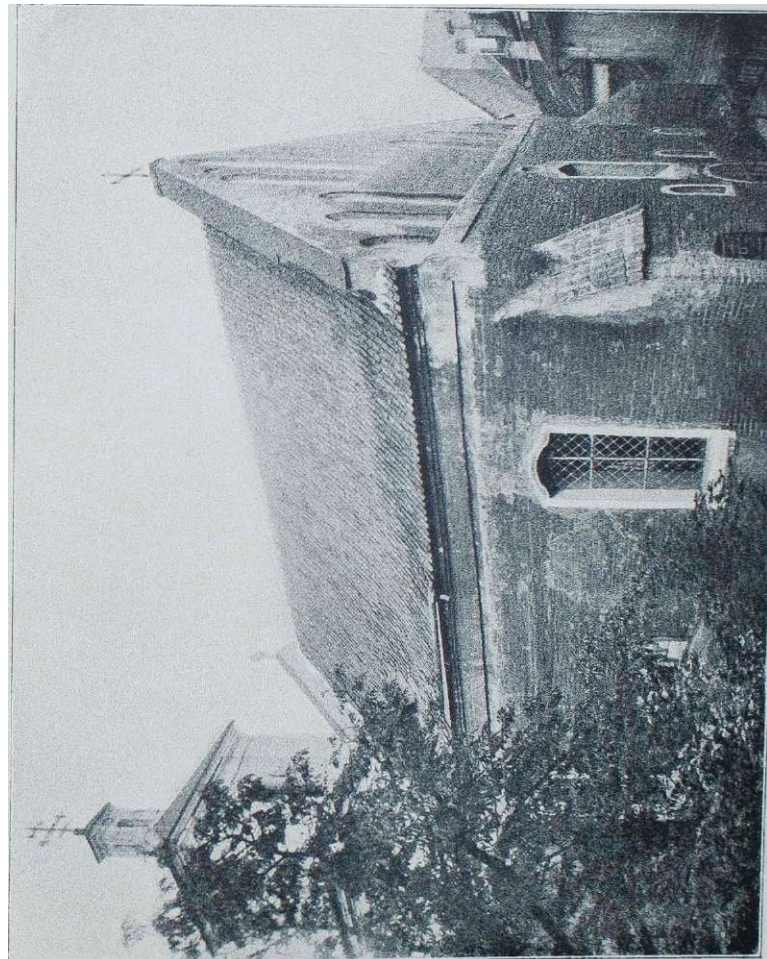
¹⁾ Grzybowski Ant. Skarb liioszacowany Ojców Franciszkanów litewskich. Str. 140.

²⁾ Kraszewski. «Wilnor. I, II. str. 309.

³⁾ Danilowicz. Latopisiec Litwy i Kronika ruska. Str. 170 dodatek 157.

⁴⁾ Akty izdawajemyje wileńskiej Icomissiei po razboru drewnich aktów. I. XX. 427.

⁵⁾ Wizerunki i roztrząsania naukowe I, 2, str. 51. Archeograficzeskij sbornik I, 6, str. 124.



Kościół Św. Mikołaja w Wilnie.



Miejsce to jest również oznaczone na planie, sporządzonym w roku 1672 z rozkazu Metropolity Kolendy ¹⁾. Ta właśnie" dzielnica była zamieszkaną przez Rusinów i dziwnem jest przypuszczenie, iż oni budowali swą cerkiew w dzielnicy miasta, w której mieszkali obcokrajowcy - katolicy.

Ze w miejscu dzisiejszego kościoła św. Mikołaja już XIV w. była świątynia katolicka pod tem wezwaniem, potwierdza hr. K. Kyburg w dzienniku swego poselstwa do W. Ks. Witolda w r. 1397 ²⁾.

„Drugi kościółek, pisze hr. Kyburg, z plebanią leży za porożalym klasztorem Minorytów, drewniany, jednak ocalał przy ostatniem Wilna oblężeniu, co winien swemu odosobnieniu, będąc otoczony do koła obszernym cmentarzem, najdawniejsze w Wilnie pogrzebisko chrześcian katolików rzymskich. Tytuł nosi św. Mikołaja Biskupa Mireńskiego....., gdyż to jest patron miasta”.

Potwierdzenie starożytności kościółka św. Mikołaja znajdujemy również w przywileju króla Zygmunta I, mianowicie w ustępie następującym, potwierdzającym nadane przez Hawnula majętności Nakieny Franciszkanom wileńskim:

in primis exhibit (venerabilis et religiosus frater Georgius) litteras, quibus nobilis Hanul haeres in Nakieny Namiestnik Vilnensis dedit hereditatem suam Nakieny nuncupatam cum omni jure et oranes arces suas ante et retro et ex latere oratorii s. Nicolai, eidem ecclesiae et oratorio s. Nicolai, quod eundem Fratibus ordinis s. Francisci monasterii Vilnensis adscripsit censu serenissimi Principis Skirgallo supremi ducis Lithuaniae, antecessoris nostri, et reverendissimi patris domini Andreas Eppi Yilnensis ad donationem haereditatis et arearum praedictarum tumetiam in asscriptionem oratorii praedicti monasterio faciendam accedente.....” ³⁾

¹⁾ Akty, wydawamyje wil. komisiej. I. XX str. 106 i 258. Kreczkowski Staraja Wilna.

-) U Narbutti! w pomniejszych pismach historycznych; w przekładzie profesora Onacewicza.

³⁾ Na jednym z posiedzeń Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie ksiądz Dunin-Kozicki kwestjonował autentyczność cytowanego dziennika a nawet podał w wątpliwość samo istnienie posła hr. Kyburga. Szanowny historyk opierał swe zdanie na tem, że nie widział oryginału dziennika, nie wie gdzie się takowy znajduje i że język i zwroty użyte w dzienniku noszą cechy znacznie późniejszych czasów i w żadnym razie nie XIV wieku. Jakkolwiek ks. Kozicki nie widział oryginału rękopisu dziennika hr. Kyburga, mógł go oglądać Onacewicz, albo przynajmniej mieć w swoim ręku odpis z którego tłómaczył na polski. Nie godzi się uwłaczać pamięci poważnego i sumiennego uczonego, jakim był prof. Onacewicz, posądzeniem, iż miał on sfalszować dokument historyczny. Zresztą jaki mógłby mieć w tem cel? Że język tłómaczenia jest zanadto współczesny." to dowodzi tylko, że prof. Onacewicz nie mogąc pokonać trudności języka "staro-niemieckiego nie trzymał się zbyt ściśle oryginału i że jego tłóma-

Jak widać z tego dokumentu, już za pierwszego biskupa wileńskiego Andrzeja Wasiły (r. 1387 — 1398.) istniał w Wilnie kościół św. Mikołaja i biskup dał pozwolenie na oddanie tego kościołka Franciszkanom.

Św. Mikołaj był szczególnie w Wilnie czczony przez wszystkich chrześcijan tak łacińskiego, jak również greckiego obrządków i aż do początku XVI wieku był uważany jako patron miasta. Dopiero później uznali katolicy patronem Wilna królewicza św. Kazimierza. To też słusznie można twierdzić, że osadnicy niemieccy, zakładając pierwszy w swej dzielnicy kościół katolicki, chcieli dlań u Rusinów zjednać poszanowanie i opiekę i dla tego poświęcili go św. Mikołajowi, jako patronowi wspólnemu obu chrześcijańskich dzielnic miasta.

Kościół miał swego prebendaryusza-świeckiego kapłana i był parafialnym do roku 1430, kiedy stanął kościół farny na całe miasto pod wezwaniem św. Janów: Chrzcziciela i Ewangelisty, który to kościół otrzymał tytuł archipresbiterjalnego. Dopiero po śmierci ostatniego prebendaryusza swego, kościół św. Mikołaja przeszedł do Franciszkanów. Jeden z zakonników codziennie chodził z klasztoru do kościołka dla odprawiania nabożeństwa.

Nie wiadomo, jak długo przetrwał ten kościółek drewniany. Nie podlega natomiast kwestyi, że kościół ten, jak go dziś widzimy, budową swoją sięga pierwszej połowy XV wieku. Założył go *Hawnul* Namiestnik wileński, który zapisał kościołowi place wokoło położone, oraz majątność swą *Nakienny*¹⁾.

Ponieważ Grzybowski pisze, że założył kościół św. Mikołaja „*Hawnul*, Namiestnik Wileński”, a wiemy, że *Hawnul* był namiestnikiem do r. 1413, kiedy na sejmie horodelskim został wojewodą trockim, przeto data założenia kościoła przypada przed r. 1413, Budowa jednak ciągnęła się długo, bo aż — 27 lat

czenie jest raczej wolnym przekładem. Za autentycznością dziennika przemawia i to również, że badając archiwa kapitulne i konsystorskie można znaleźć szczegóły, nazwiska, opisy znajdujące się u *Kyburga*, a które nie mogły być znane ani *Onacewiczowi*, ani *Narbuttomu*.

¹⁾ Różni pisarze nadają *Hawnulowi* rozmaite imiona, jak to: *Hanulon*, *Hanul Nakienny*, *Hemel*, *Amilon*, *Hawszyl*, *Dowgiallo* i t. d. *Narbutt* (późniejsze pisma historyczne, str. 182) nazywa go «*Jewno* dziedzic na *Kienach*», zrobwszy w ten sposób z majątności *Nakienny*, prosto *Kienny*, co nie jest zgodne z prawdą, jak to widać z wyżej przytoczonego przywileju króla *Zygmunta I*, w którym to przywileju majątność *Hawnula* wyraźnie jest «*Nakienny*» nazwana — *Hawnul*, czyli jak chce *Narbutt*, *Jewno*, był to możny pan litewski, który w r. 1385 posłował w imieniu *Jagielly* do *Krakowa*, prosząc o rękę *Jadwigi*, a potem z braćmi *Jagielly* prowadził na *Węgrzech* układy z królową-matką *Elżbietą*. W rok potem wraz z *Jagiellą* i innymi panami litewskimi przyjął w *Krakowie* chrzest, na którym otrzymał imię *Annasza*. W r. 1413 na sejmie horodelskim *Hawnul* otrzymał herb *Zadorę* i województwo *Trockie*. Umarł w r. 1434.

i KoMól został ukończony i poświęcony w r. 1440 jak o tem świadczą wszystkie wizyty kościoła. Cmentarz i kościół świętego Mikołaja z małym domem dla kapłana i okalającym go murem, leżał, jak już o tem wspominaliśmy, w dzielnicy miasta dla Niemców i innych przybyszów zagranicznych wydzielonej. Przed frontem kościoła i mimo cmentarza szła ulica do bramy Trockiej i do źródła Wiukry. Temu położeniu w stronie od gęsto zabudowanych i ruchliwych ulic, w środku obszernego cmentarza murem opasanego, zawdzięcza kościółek św. Mikołaja swe ocalenie w licznych pożarach, jakie Wilno pustoszyły i w gruzy obracały. Nawet w strasznym pożarze wznieconym przez wojska cara Aleksego w r. 1655, kiedy całe miasto w gruzach leżało i „Wilna w Wilnie szukać trzeba było”, kościółek ten został nietknięty przez ogień. Ocalał on również w pożarze r. 1737, chociaż miał wtedy dach z drzewa, jak to widać z opisu pożaru, umieszczonego przez naoczego świadka w roczniku klasztoru Bernadynów wileńskich¹⁾, za to bardzo ucierpiał w pożarze r. 1749. Jachimowicz tak o tem pisze w swoim utworze wierszowanym, zatytułowanym: „Światło okropne z przeraźliwym wszystkim serca przemienieniu przez zawzięty pożar nienagrodzone klęski i szkody miasta wileńskiego objaśniające, roku 1749, dnia 8 Juli etc...”²⁾

„Kościół św. Mikołaja dawny
 „Między wszystkimi pierwszy stawał sławny,
 „W żadnym pożarze nie zgorzał jak teraz,
 Wspomnią to nieraz!”

Przetrwawszy prawie 500 lat kościółek św. Mikołaja stoi dziś jako niemy świadek pięciowiekowego życia Wilna.

W r. 1812 kościół był zajęty pod magazyn przez Francuzów, którzy go straszliwie zanieczyścili, ale nie zrujnowali, jak to z wielu innymi kościołami wileńskimi uczynili. Po ustąpieniu Francuzów wileński gubernator wojenny książę Kutuzow rozkazał kościółek oczyścić, odnowić, aby w nim mógł się odbyć dnia 6 grudnia fest św. Mikołaja. Jakoby dawniej było tu bractwo św. Mikołaja³⁾, przynajmniej wspomina o niem wizyta ks. Kłagiewicza z r. 1813, ale żadnych szczegółów nie podaje.

Po zamknięciu kościoła i klasztoru Franciszkanów w r. 1864, do kościoła św. Mikołaja dla odprawiania nabożeństwa przychodzi co niedziela ksiądz z cmentarza Rosa, za miastem leżącego.

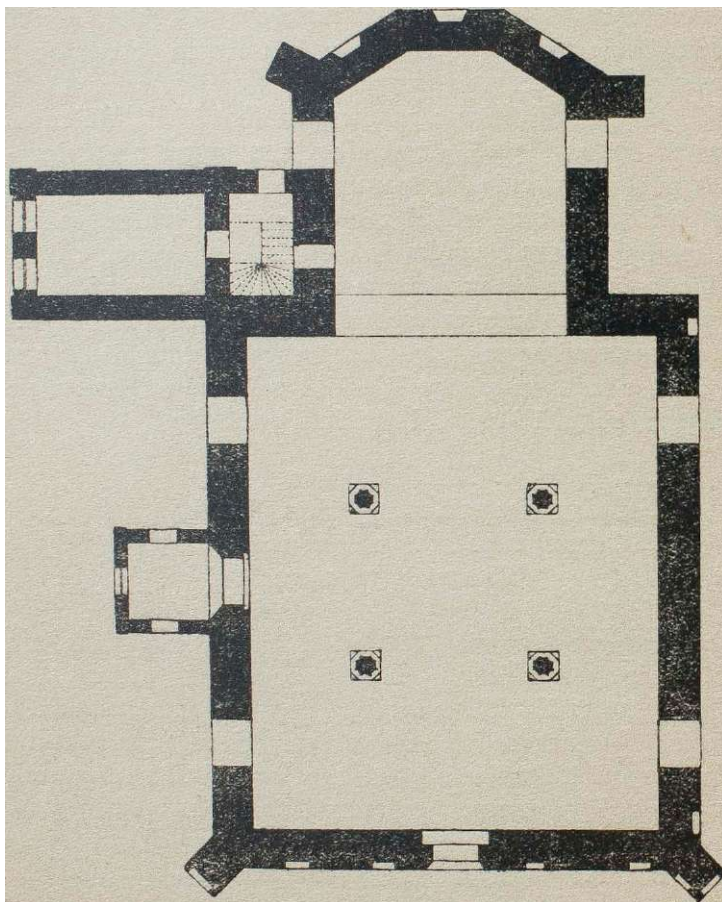
¹⁾ Rękopis w archiwum kościoła Bernadynów str. 136—137.

²⁾ Ob. u Balińskiego: Dawna Akademia Wileńska, Dodatek.

³⁾ Wizyta z roku 1813. Archiwum Konsystorza wileńskiego. Sala III, Szafa 1-szatek 33.

W r. 1902 kościół z rozporządzenia biskupa oddano mieszkającym w Wilnie Litwinom. Od tego czasu kazania i śpiewy odbywają się tu w języku litewskim. Niestety Litwini nie potrafili uszanować tej szacownej pamiątki i przez przeróbki i nieumiejętne odnowienie zeszpecili kościół.¹⁾

Kościół św. Mikołaja, ta najstarsza świątynia wileńska jest ukryta pomiędzy domami w bliskości zamkniętego kościoła Franciszkanów,



Plan Kościoła Św. Mikołaja; wykonał Stanisław Dąbrowski.

¹⁾ Z dawnych akt widać, że w XVI wieku był w Wilnie jeszcze inny kościół pod wezwaniem św. Mikołaja położony przy ulicy Biskupiej (dziś Dworcowej) ale żadnych bliższych wiadomości o tym "kościółce" nie znaleźliśmy nigdzie. —

przy jednym z najdawniejszych zaułków, który nosi jej nazwę. Wobec pięknych i okazałych świątyń jakimi słusznie się szczyci gród Giedymina, stary i ubogi kościółek św. Mikołaja stoi samotny i zapomniany i zdaje się dumać nad pięciowiekową przeszłością, której był świadkiem.

Kościół stoi na cmentarzu otoczonym niewysokim murem z bramą i ma w planie wydłużony czworobok z apsydą zamkniętą ścianami, które tworzą *, części ośujio-kąta. Jest on niewysoki i ma długości 28', metrów, szerokości 11', metr., a może pomieścić 360 osób. Na budowę użyto cegły czerwonej, półtora razy większej od dziś używanej, nierównej, chropowatej, ale doskonale wypalanej. Cegły spojone grubą warstwą żwiru zmieszanego z wapnem, były pomalowane farbą ciemno-czerwoną.

Na pierwszy rzut oka można poznać że kościół stawiał jakiś budowniczy a raczej mularz niemiecki, ponieważ budowa jest bardzo mocną i trwałą, ale za to dziwnie prosta i nawet niedbała i nieregularna. Ściany w niektórych miejscach są wygięte w kierunku pionowym, lub jak na apsydzie — poziomym. Widocznym jest, że majster budował bez pionu. Za to materiału nie żałowano, to też grubość murów dochodzi do 1¹/₂ metra. Na rogach ściany budowy wspierają cztery grube i masywne skarpy ścięte ukośnie u góry i przykryte daszkami.

Kościół jest budowany w stylu gotyckim — robau ale pierwotną czystość stylu zachowała tylko facyata. Baszta kościoła nosi ślady późniejszych, nawet nowoczesnych przeróbek.

Zamurowano gotyckie nisze w bocznych ścianach, również jak 3 okna środkowe w apsydzie, zaś dwa okna boczne tejże i 4 okna w ścianach bocznych przerobiono w ten sposób iż zamiast dawnych ostrołuków dano niegustowne wycięcia barokowe. Okna te są osadzone w głębokich ościeżach i szyby mają oprawione w ołów.

Facy'ata o dwóch bocznych występach z niszami, od ziemi do połowy wysokości nie jest tynkowana, zaś część wyższa czyli szczyt pokryta tynkiem i na czerwono pomalowana. Z obu stron drzwi niskich znajdują się podłużne framugi w murze. Nade drzwiami duże okno, przerobione z ostrołukowego na barokowe, o licznych drobnych szybach w ołów oprawnych. Wyżej znajdują się jeden nad drugim dwa rzędy framug łukowych, a pomiędzy nimi kilka otworów kolistych. Spory krzyż żelazny wieńczy facyatę. Na lewej ścianie bocznej w niewielkiej framudze znajduje się nieudolne malowidło na murze.

Dach stromy, dachówką kryty, jest pochylony pod kątem 45".

Z tyłu kościoła z lewej strony pomiędzy apsydą i wystającą ścianą kościoła już później od niego została przybudowa niewysoka dzwonnica dla podstawy której skorzystano ze ścian apsydy i kościoła. Dzwonnica ta renesansowa, czteroboczna, ciężka o dwóch piętrach wzniesionych nad kościołem. Na każdym z nich ze wszystkich czterech stron są okna. Dach namiotowy romański dachówką kryty, a na nim sygnaturka murowana przykryta daszkiem blaszanym. Na dzwonnicy sa zawieszane trzy małe dzwony.

Wnętrze kościoła posiada wszystkie cechy gotyku, który prof. Maryan Sokołowski określa jako gotyk wileński ¹⁾). Stylu tego

¹⁾ Prof. M. Sokołowski dwa gotycyzmy, wileński i krakowski. Sprawozdanie koniisji do badania historii sztuki w Polsce wyd. Akad. Umiejętn. I. VIII. Zeszty 1—II.'r. 1007,

znamienną cechą są według prof. Sokołowskiego, «filary ośmiokątne, mające kąty opatrzone wałkami. Wałki te u dołu ponad podstawą i u góry poniżej sklepień są połączone ze sobą linjami wałków poprzecznych. tak, że każdy z filarów ma ścianki nimi obramione i w miejscu kapitelu na szczycie pas, czy szyję wśród wałkowatych listewek. Jest to rys znamienny dla gotycyzmu litewskiego wogóle, a dla Wileńskiego" w szczególności. Ośmiokątne filary są powszechne w budynkach gotyckich innych części Polski, tak małopolskich jak krakowskich, ale' wszędzie kąty w nich są ostre i ścianki gładko przechodzą jedna w drugą. Tutaj jest inaczej i to nadaje odmienną cechę całej grupie architektonicznych gotyckich zabytków tych wschodnio-północnych kresów. Takie są filary w kościele św. Anny i w kość. Bernardynów. Te same cechy nosi znana wieża przy kościele Bernardynów, której formy są wyłącznie gotyckie, chociaż całość robi wrażenie renesansowe, niemal włoskie. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w filarach przebudowanej przez Oucewicza katedry wileńskiej i nawet kościoła św. Jana pod dzisiejszą zatynkowaną powłoką kryje się ośmiokątny i takimiz wałkami opatrzony kształt».

Wszystkie te cechy posiadają filary w kościele św. Mikołaja, który jest budową halową o trzech jednakowo wysokich nawach. Sklepienia siatkowe, o wystających żebrach, tworzących gwiazdy i rozety, jak w kościele św. Anny, są rozpięte na czterech ośmiokątnych filarach i wychodzą z nich nakształt wachlarza, tak że każdy filar ma wygląd palmy. Filary te na kątach są opatrzone pionowymi wałkami, które u szyi filara na każdej jego ścianie są połączone wałkiem poprzecznym. Filary nie posiadają głowic, za to mają wysokie podstawy.

Pierwotnie sklepienia i ściany były z czerwonej cegły, później je potynkowano i pobielono pozostawiając nietkniętymi wystające zębra. Wreszcie Litwini wileńscy, w których posiadaniu obecnie kościół się znajduje, pokryli tynkiem, pomalowali czerwoną farbą i zębra. Oni również wymalowali ściany i filary pod brudny marmur, a na wachlarzach filarów między żebrami dali niegastowne ornamenty malowane, czem zeszpecili piękne wnętrze świątyni.

Tęcza ostrołukowa wyrastająca prawie od posadzki ułożonej z tafelek terakotowych, oddziela nawę główną od presbiterium, które się mieści w absydzie.

Chór barokowy /, niewielkim organem wspiera się na dwóch niskich, pękatych i niegustownych słupach. Jest on pochodzenia późniejszego od kościoła, również jak trzy ołtarze, z których główny w zepsutym stylu włoskim wykonany, jest pomalowany ciemno-brązową farbą, niegustownie przyozdobiony. Na sławie wzniesiona nad mensą mieści niewielki obraz św. Mikołaja biskupa w srebrnej szacie, staroświeckiej roboty. Dawniej nad tym obrazem znajdował się snycerskiej roboty krzyż staroświecki drewniany z figurą Chrystusa. Niewiadomo po co usunięto tę pamiątkę zastępując ją marnego pędzla obrazkiem, który sprawia wrażenie oleodruku.

Są jeszcze dwa podobne ołtarze boczne, również niegustowne, nie. icujące ze stylem wnętrza kościoła. W lewym do ostatnich czasów była statua P. Jezusa w białej materyalnej sukni szytej w złote kwiaty i w koronie srebrnej. Statuę, tę cenną pamiątkę dawnej sztuki snycerskiej zastąpiono nową figurą P. Jezusa terakotową malowaną jaskrawymi kolorami. W prawym ołtarzu (a cornu epistolae) na miejsce

dawnej figury Matki Boskiej Bolesnej umieszczono bardzo nieudatną wypukłorzeźbę Pieta, którą zupełnie zepsuto przez sute posrebrzenie.

Przy lewym filarze znajduje się drewniana gotycka ambona pomalowana na biało ze złoceniami, co stanowi krzyczącą dysharmonję z ogólnym kolorytem wnętrza kościoła.

Dawniej przy drzwiach kościelnych znajdowała się figura Matki Boskiej w postawie siedzącej, malowana i w dwa fartuszki nbrana. Niewiadomo co się z tą figurą stało?

Zakrystya mała i niska mieści się w podstawie dzwonnicy, nie godnego uwagi nie posiada za wyjątkiem obrazu N. Parmy Maryi Częstochowskiej w staroświeckich ramach srebrnych (?), oraz starożytnych fotela i krzesła o wysokich oparciach ozdobionych rzeźbą i herbami.

Kończąc tę pracę poczuwam się do przyjemnego obowiązku wyrażenia podziękowania p. Wacławowi Michniewiczowi—budowniczemu miejskiemu, który uprzejmie dopomógł mi przy badaniach budowy kościoła św. Mikołaja.

Źródła.

I Rękopisy.

1. *Archiwum konsystorza wileńskiego*. Sala 3. Szafa 1. Wizyty kościoła: z r. 1803.—Teka 26. № 2305; z r. 1808 — T. 28, JfcNt 2794, 2795; z r. 1818.—T. 33; z r. 1816—T. 34, A? 2999; z r. 1818.—T. 41. № 3436 i z r. 1820 - T. 51.
- Ks. Kamery Bohusz*. Sumaryjny wypis z aktów protok. kapituły wileńskiej.
2. *Archiwum kapitulne*. Actae vener. Capit. Yilnensis.
3. *Archiwum kość. Bernardynów*. Bocznik konwentu wileńskiego Bernardynów.
4. *Biblioteka publiczna wileńska*. Sala 6. Szafa 7. Oddział rękopisów. Przywilej króla Zygmunta I. № III. str. 78.

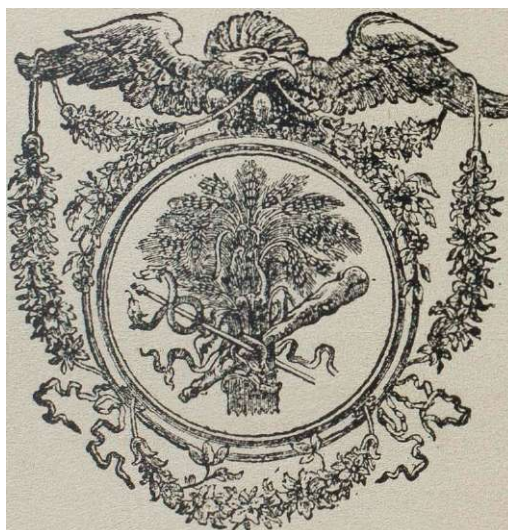
n Druki.

1. *Grzybowski Ant. ks.* Skarb nieoszacowany Ojców Franciszkanów Litewskich. Wilno. 1740 r.
2. *Narbutt T.* Dzieje Narodu Litewskiego. T. V.
3. — Pomniejsze pisma historyczne. Wilno. 1856.
4. *Daniłowicz.* Latopisiec Litwy, kronika ruska.
5. *Niesiecki.* Herbarz Polski, f. II.
6. *Sokołowski Maryan prof.* Dwa gotycyzmy. Sprawozd. komisji do badania hist. Sztuki w Polsce. T. VIII. Zesz. 1—2. r. 1907.
7. Akty wydawajemyje wileńskiej komisji po razboru drewnieli aktów. T. XX.
8. *Arebeograficzeskij* sbornik. T. 6.
9. *Wizerunki, roztrząsania naukowe*. Wilno, T. 2.
10. *Tygodnik ilustrowany*. r. 1870, As 136. str. 04.
11. *Kraszewski I. I.* <Wilno>. T. II.
12. *Baliński Mich.* His tory» miasta Wilna.
13. — Dawna Akademia Wileńska. Dodatki.

14. *Jan Sliurina. Przechadzki po Wilnie. Wilno. 1856.*
15. *Kirhor X. H. Przewodnik po Wilnie, r. 1862.*
16. *Ks. Kurczewski Jan. De origine, erectione et evolutione dioceseos Vilnens. Directorium. 1905 r.*
17. *Teka wileńska, r. 1863. № 2.*
18. *Kreczkowskij. Staraja Wilna. 1904.*
19. *PoIntow. Iz proslawo Litwy. 1902.*

Dr. Władysław Zahorski.

Członek - współpracownik komisji historyj
sztuki i bibliograficznej Akad. Umiejętn.
w Krakowie.



ЯШ.

Ш К н

I i S I i

47

4103 j

v

W

OKŁADKFI ODBITA W TŁOCZNI „LUX”.

Za pozwoleniem Cenzury Wojennej.